TRZYPOTRZY

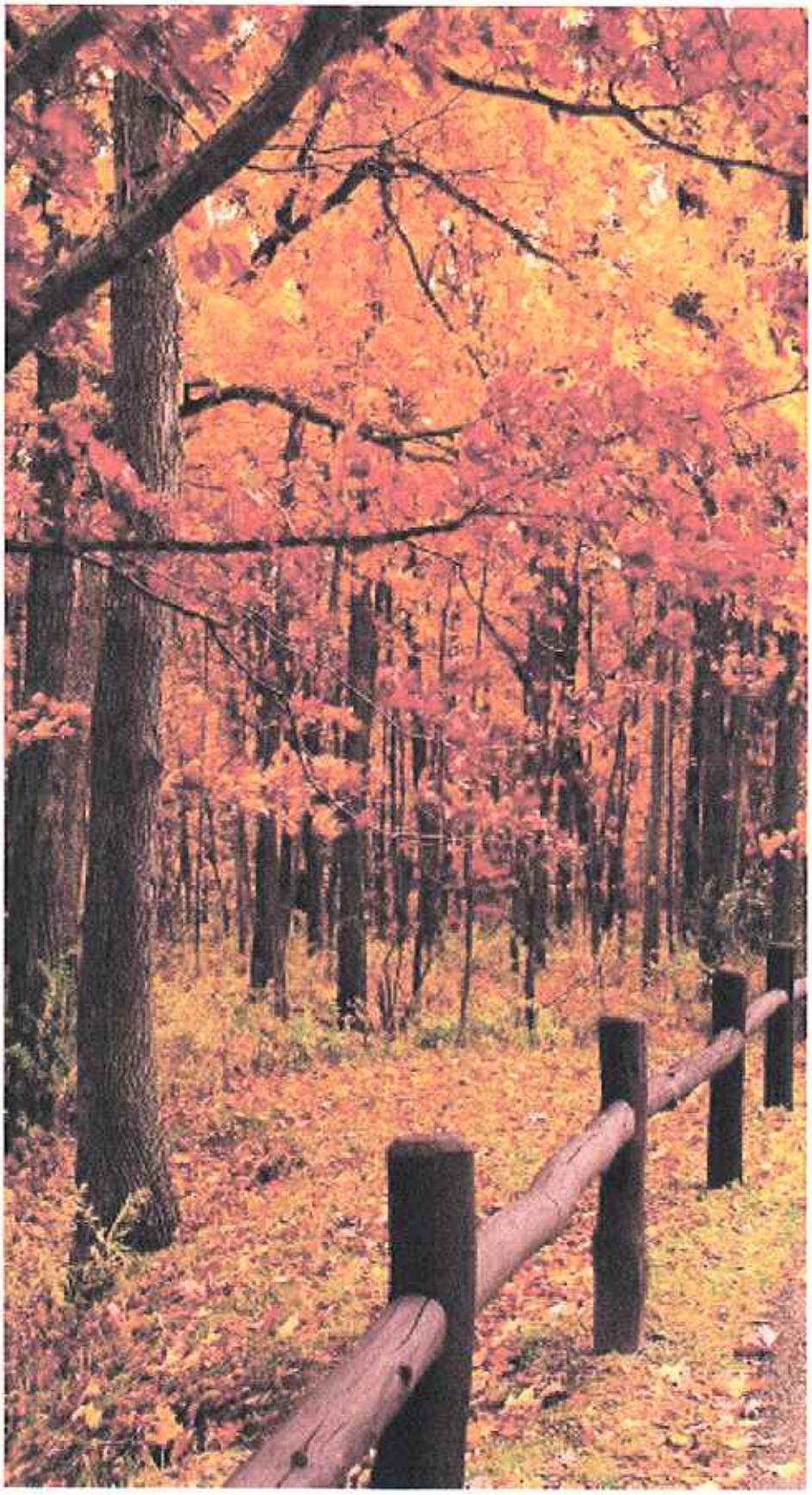

OD REDAKCJI...

Wakacje, wakacje i po wakacjach... Wakacje to czas wolności od codziennych obowiązków i rutyny szkolnej, wyczekiwany przez wszystkich uczniów. Czas odpoczynku i naładowania baterii na kolejny rok szkolny. Odświeżenie umysłu i poszukiwanie inspiracji, aby we wrześniu można było na nowo zacząć naukę na 100%. I my wchodzimy w nowy rok szkolny z podwojoną siłą. Bogatsi o doświadczenia wakacyjne, stawiamy sobie nowe wyzwanie i... umilamy Wam nie zawsze łatwy czas w szkole! Chcielibyśmy także serdecznie powitać klasy I w naszej „Trójce", życząc Wam powodzenia w nowym środowisku! Nasza gazetka pisana jest zarówno przez uczniów, jak i dla uczniów. Śledzimy na bieżąco życie szkoły i nie tylko! Jesteśmy przekonani, że z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie- kąciki, recenzje, wywiady, quizy i dużo, dużo więcej! Zatem zaczynamy! Powodzenia i wytrwałości w nowym roku szkolnym 2018/2019!

Do kolejnego numeru!
Redaktor naczelna
Karolina Słodkowska

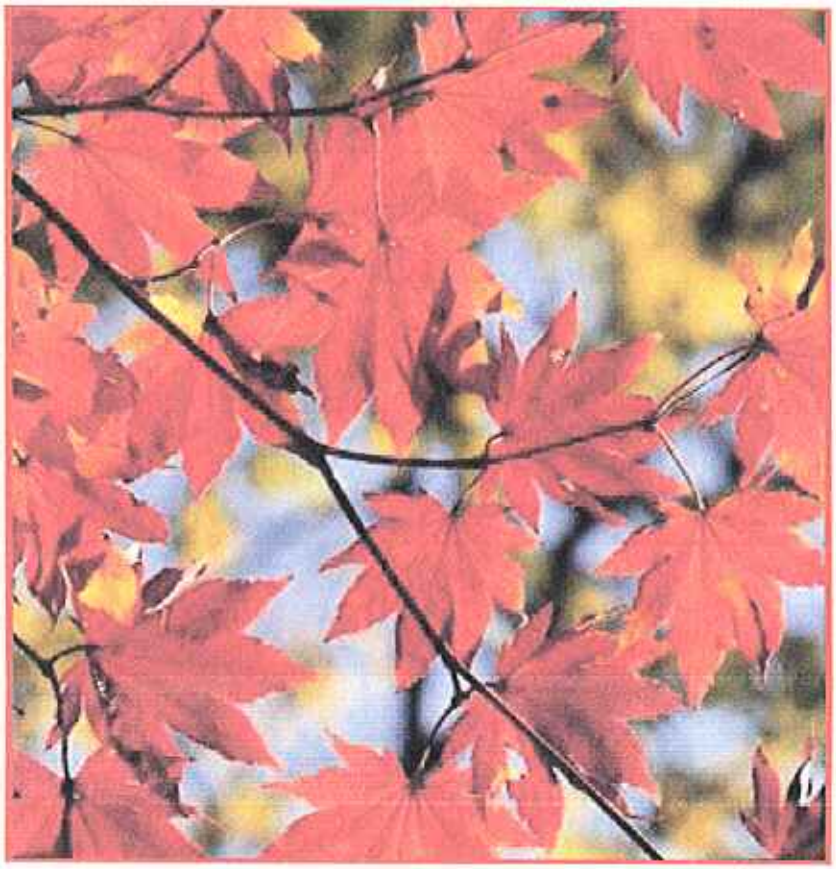

SPIS TREŚCI

1. Od redakcji...
2. Wymiana uczniowska
3. Sport
4. Włosy
5. Strefa beki
6. Opowiadanie „Luca"
7. Przepisy
8. Recenzja filmu
9. Recenzja książki
10. Recenzja książki
11. Horospkop
12. Eventy

WYMIANA UCZNIOWSKA

W czerwcu grupa uczniów naszej szkoły, wraz z panią dyrektor Marią Włodarczyk, wybrała się na tygodniową wycieczkę w ramach wymiany uczniowskiej ze szkołą „Hannah Arendt Gymnasium". Placówka ta znajduje się w Niemczech, w miejscowości Barsinghausen (leżącej w odległości ok. 30 km od Hannoveru). We wrześniu role się odwróciły i już 16 września do Łodzi zawitali nasi przyjaciele z Niemiec. W programie mieli zapewnione m.in. poznanie naszej polskiej szkoły i naszego systemu nauczania, który w wielu aspektach różni się od niemieckiego. Wspólnie odwiedziliśmy były obóz Auschwitz-Birkenau, gdzie obecnie znajduje się muzeum, a następnie przejechaliśmy do Krakowa. Późniejsze dni przeznaczyliśmy na poznanie miasta Łodzi i jego historii (Manufaktura, ul. Piotrkowska, Planetarium EC1 czy Pałac Herbsta), nie mogło zabraknąć również zakupów w Manufakturze czy degustacji polskich pierogów! W piątek 21 września nasi goście pełni wrażeń i nowych doświadczeń wrócili do domów.

Karolina Słodkowska

POLACY MISTRZAMI ŚWIATA!

Od 9 do 30 września 2018 na sportowych parkietach Włoch i Bułgarii odbywała się 19. edycja Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Nasza Reprezetacja zdołała obronić tytuł Mistrza świata sprzed czterech lat. Zawody dla naszej drużyny zaczęły się wspaniale. W grupie D odnieśliśmy zwycięstwo z Kubą, Portoryko, Finlandią, Iranem oraz Bułgarią. W następnej fazie grupowej niestety ponieśliśmy kilka porażek. Przegraliśmy z Argentyną i Francją, ale za to wygraliśmy z Serbią. W kolejnej udało nam się wygrać z Serbią, ale przegraliśmy z Włochami. W półfinałach z niewielkimi trudnościami pokonaliśmy Stany Zjednoczone, a w finale we wspaniałym stylu wygraliśmy z Brazylią. Turniej dla polskich kibiców był pełen emocji I zakończył się najlepszą możliwą nagrodą. Poza ogólną wygraną mistrzostw, Polacy zdobyli także cztery nagrody inywidualne. Paweł Zatorski został ogłoszony najlepszym libero, najlepszym przyjmującym został Michał Kubiak, a Piotr Nowakowski został nagrodzony za bycie najleszym środkowym. Nnatomiast najbardziej prestiżową nagrodę – MVP (Najbardziej wartościowy gracz turnieju) dostał Bartosz Kurek.

Anna Drożdżyńska IIb

WYŚCIGI NA STRUSIACH

Jeśli wyścigi konne są dla ciebie nużące, to może czas zainteresować się wyścigami na strusiach? Ten nietypowy sport powstał w dziewiętnastym wieku i był bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych, a w szczególności na Florydzie, gdzie było to jedno z ulubionych zajęć obywateli. W tamtych czasach sport był bardzo atrakcyjny dla turystów oraz dzieci, ponieważ za zaledwie 50 centów można było wsiąść na afrykańskiego ptaka i przejechać na nim kilkadziesiąt metrów! Sport jest nadal kultywowany w Ameryce, lecz w naszych czasach raczej jako sport ekstremalny. Zasady są podobne do wyścigów konnych– kto dobiegnie pierwszy, wygrywa. Strusie potrafią biec z szybkością dochodzącą do 70 km/h przez co jeźdźcy często spadają z ptaków, co czyni tę rywalizację wyjątkowo niebezpieczną. Mimo wszystko, takie wyścigi są zapewne dużo ciekawsze od wielu klasycznych dyscyplin sportowych.

Anna Drożdżyńska IIb

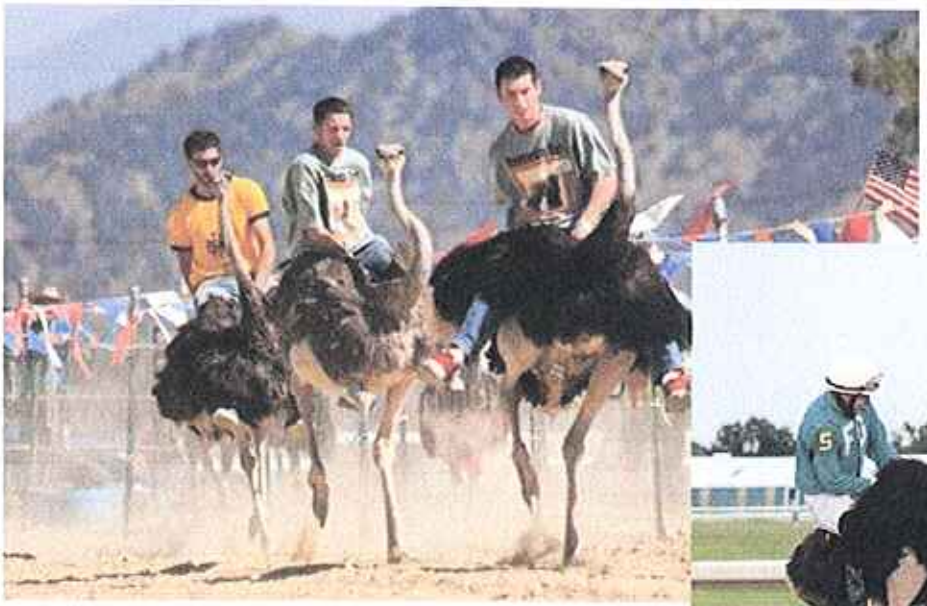

WŁOSY

„Jestem włosomaniaczką"- to słowa, które coraz częściej wypowiadają Polki. Dla niektórych one brzmią groźnie, mogą kojarzyć się z jakąś sektą, ale nie chodzi tu o nic innego, jak o świadomą pielęgnację włosów. W tym roku postaram się zaznajomić was z tym jakże interesującym i obszernym tematem. Ale zanim zacznę rzucać frazami: „PEH", „plopping", czy „olejowanie", przytoczę kilka podstawowych zasad:

1. Cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość. To najważniejsza zasada. Nie możemy oczekiwać cudów po jednym myciu. Rezygnując z oblepiających włosy *silikonów, odkrywamy, jak wyglądają naprawdę. A prawda może być okrutna.* Mi dojście do ładu z włosami zajęło cztery lata, a i tak Bad Hair Day jest dla mnie nieunikniony ;).
2. Dobre, nie znaczy drogie. W drogeriach możemy znaleźć mnóstwo oferujących cuda kosmetyków, kosztujących miliony monet. Najczęściej są to tzw. „bomby silikonowe", po których nasze włosy wyglądają zdrowo i pięknie, do następnego mycia. Przy zachowaniu zdrowego rozsądku możemy zmieścić się w kwocie 30 zł miesięcznie.
3. Never give up! W końcu nadejdzie dzień, gdy staniesz przed lustrem i powiesz: „Ale mam dzisiaj ładne włosy".

W tym numerze trochę motywacji, a już w następnym przechodzimy do szczegółów, obiecuję.

Natalia Sajpelt

STREFA BEKI

PanJaron to rysownik z Bydgoszczy, który bawi się alfabetem. Jego prace są dziwne, ale fajne. Po więcej, zajrzyjcie na jego fanpage na Facebooku.

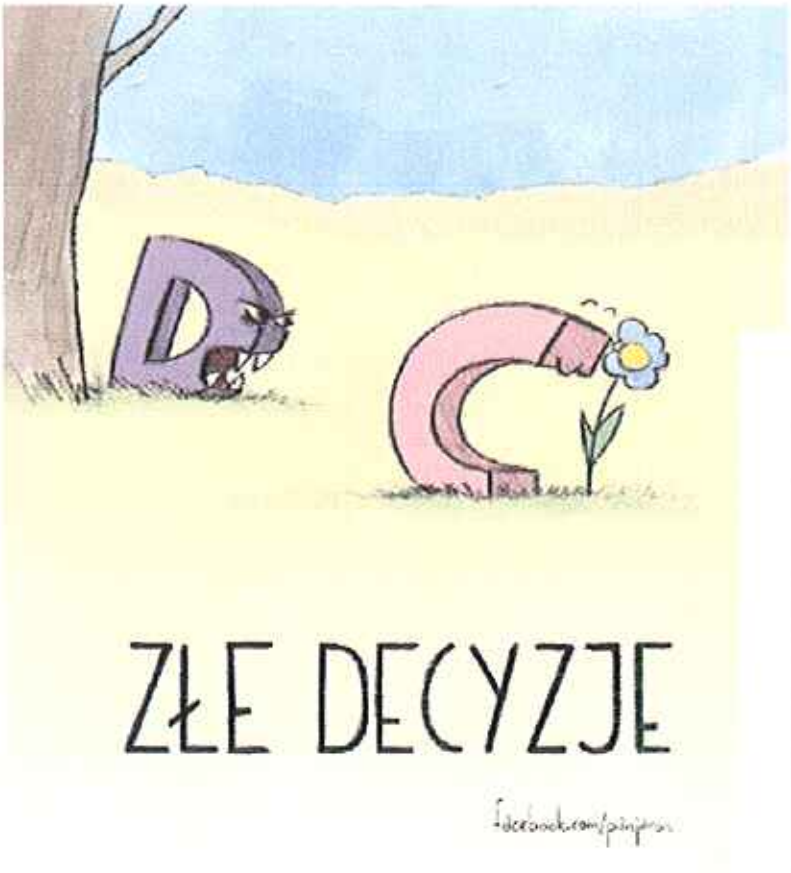

„LUCA”

O ostrym, gwałtownym zakręcie świadczyło uderzenie ciała dziewczyny o najbliższą ścianę pojazdu. Nie miała zielonego pojęcia, gdzie zostanie wywieziona, ani czego oczekują od niej porywacze. A knebel na umalowanych ustach w postaci taśmy klejącej oraz dwóch zamaskowanych mężczyzn z karabinami w dłoniach nie dodawały jej otuchy. Wszystko ją bolało, w szczególności związane za jej plecami nadgarstki i zdarte od krzyku gardło. Teraz próbowała w miarę spokojnie siedzieć na podłodze miniciężarówki, z przerażeniem wymalowanym w jej zielonych tęczówkach, obserwując poczynania mężczyzn. Porozumiewali się między sobą co chwila, a najwięcej odzywał się kierowca, który puszczał barwne wiązanki przekleństw. Samochody służb specjalnych nie chciały tak łatwo dać za wygraną, dzielnie ścigając przestępców już przez dłuższy czas. Blondynka straciła jakąkolwiek rachubę czasu i obecnej rzeczywistości. Jej ojciec cały czas powtarzał, że mogą czyhać na nich różne niebezpieczeństwa i zawsze trzeba mieć się na baczności. Ale skąd miała wiedzieć, że porywacze będą na tyle głupi i porwą ją tuż przed Białym Domem? Miejsce było wręcz absurdalne, a dziewczyna zdziwiła się jeszcze bardziej, gdy zdążyli zwiać jeszcze przed pierwszym alarmem policji. Absurdalne. Kolejny ostry zakręt, tym razem w przeciwną stronę niż przed chwilą, zarzucił ciałem zielonookiej o drugą, metalową ścianę pojazdu. Jęknęła głośno, gdy jej prawa kostka boleśnie zahaczyła o metalową ławkę, która znajdowała się obok. Była wręcz pewna, iż nie wyjdzie z tego bez większego szwanku.
- Nie mogę ich zgubić! Co chwila pojawiają się nowe auta! - krzyknął do swoich towarzyszy zdesperowany kierowca. Jeden z nich westchnął cicho, drapiąc się w tył głowy, pewnie próbując wymyślić jakiś plan awaryjny. Lecz drugi zwrócił swoje spojrzenie brązowych tęczówek na ofiarę, lustrując ją dokładnie wzrokiem. Dziewczyna, wyczuwając, że ten coś od niej chce, skuliła się w rogu auta dostawczego, mordując mężczyznę wzrokiem.
- Może ona ma jakiś nadajnik, dzięki któremu nas namierzają? - zapytał się, nawet na sekundę nie spuszczając blondynki z oczu. Pytanie zawisło w powietrzu, dokładnie trawione przez porywaczy.
- Adrien, zajmij się tym! - krzyknął nagle kierowca, wykonując kolejny manewr. Mężczyzna, który był najcichszy z całej trójki, pierwszy raz spojrzał na dziewczynę, która rozróżniała ich jedynie po kolorach oczu, gdyż ich twarze okrywały czarne kominiarki. To spojrzenie było niebieskie. Mężczyzna wstał niechętnie ze swojego miejsca, kurczowo trzymając się metalowych półek umieszczonych pod samym dachem pojazdu. Szybko i zgrabnie przeszedł do ofiary, siadając obok niej.
- Masz jakiś telefon? - zapytał się spokojnie, a zielonooka mogła przysiąc, że gdyby nie kominiarka mogłaby zobaczyć delikatny uśmiech. Ale nie zrobiła żadnego ruchu, cały czas przyjmując pozę zagrożonego zwierzęcia. Adrien, jak nazwał go kierowca, nachylił się w stronę dziewczyny, delikatnie dotykając jej ramienia. – Proszę, powiedz mi. Nie chcemy aby teraz ktoś zginął. - głęboki, spokojny ton głosu zaczął napawać blondynkę i przerażeniem i zaufaniem. Kiwnęła tylko głową na tak, a mężczyzna od razu włożył jedną ze swoich dłoni, odzianych w czarną rękawiczkę, do kieszeni dżinsowej kurtki ofiary. Wyjął z niej białego smartfona i podał swojemu towarzyszowi. Ten automatycznie otworzył jego obudowę, pozbawiając go baterii. Gdy zielonooka myślała, że na tym się skończy, porywacz podszedł do najbliższego okienka, znajdującego się po drugiej stronie kierowcy, i wyrzucił przedmiot z pędzącego auta. W ten sposób pozbyli się jednego problemu, a dziewczyna straciła kolejną nadzieję na ocalenie. Mimo zdartego gardła krzyknęła, próbując stanąć na własne nogi, ale knebel skutecznie hamował jej sprzeciwy, a karabin jednego z mężczyzn automatycznie powędrował w stronę serca blondynki. Przez chwilę czas zatrzymał się, gdy dwóch porywaczy stało po jej dwóch stronach, a ona biegała wzrokiem po aucie, po raz kolejny szukając ratunku.
- Nie radzę nic kombinować. - zaśmiał się właściciel broni, a Adrien pierwszy raz spojrzał na swojego towarzysza z przestrachem.
- Po co do niej celujesz? - zapytał się, powoli wysuwając swoje stopy do przodu. Mężczyzna z karabinem prychnął na jego słowa, uznając odpowiedź za oczywistą.
- Aby mieć do kogo strzelać. - dziewczyna poczuła jak jej serce znowu zaczęło wybijać w piersi szaleńcze tempo, nie ulegając nawet na chwilę. Mogła nawet usłyszeć krew pulsującą w jej żyłach i tętnicy. W uszach dudniło, a nogi znowu odmawiały jej posłuszeństwa, uginając się pod nią jakby były z waty.
Ciąg dalszy nastąpi…

PRZEPISY

ZUPA KREM Z DYNI

Składniki:

- Dynia ok. 1kg
- Marchewka ok. 30 dag
- Cebula x1
- Masło 2 łyż.

Przyprawy:

- *Liść laurowy*
- Ziele angielskie
- Gałka muszkatołowa (do smaku)
- Sól, pieprz, cukier (do smaku)
- Wywar warzywno- mięsny ok. 2 litry
- Natka pietruszki
- Kwaśna śmietana
- Ziarna słonecznika ½ szkl.

PRZYGOTOWANIE:

Obraną dynię i marchew pokrojone w kostkę podsmażamy na maśle, przekładamy do garnka. Cebulę drobno pokrojoną zeszklić na maśle i dodać do dyni. Całość podlać gorącym wywarem tak, aby przykryć warzywa. Wszystko razem zagotować. Gdy warzywa będą miękkie całość zblendować. Jeśli będzie zbyt gęste, dodać wywaru, aż uzyskamy konsystencję słodkiej śmietany. Doprawiamy do smaku (sól, pieprz, cukier, gałka muszkatołowa). Podajemy w półmiskach. Na wierzch kładziemy kleksik kwaśniej śmietany, posypujemy pokrojoną natką pietruszki i uprażonym słonecznikiem.

JABŁECZNIK

Kruche ciasto (kruszonka):

- 4 żółtka
- 1 opakowanie margaryny
- 3 szkl. mąki
- 1 szkl. cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Nadzienie:

- 1,5 kg jabłek
- 5 łyżek cukru
- 1 łyżka cynamonu

Dodatkowo:

- Białka
- ½ szkl. cukru

PRZYGOTOWANIE:

Z podanych składników zagniatamy kruszonkę i dzielimy ją na 2 części. Jedną z nich wykładamy na blaszkę, wcześniej wyłożoną papierem do pieczenia i podpiekamy. Następnie wykładamy na upieczony blat pokrojone i obrane jabłka i posypujemy je cukrem i cynamonem. Całość pokrywamy ubitymi białkami z cukrem i posypujemy pozostałą częścią kruszonki. Pieczemy ok. 1 godziny w temp. ok. 180°C.

Smacznego!

SUPERMOCE SĄ SUPER- RECENZJA ANIME

My Hero Academia to historia, mająca miejsce w świecie podobnym do uniwersum X-menów, ponieważ 80% tamtejszego społeczeństwa posiada jakieś mutacje, nazywane indywidualnościami. Można urodzić się z lepkimi kulkami zamiast włosów, jako pół człowiek, pół żaba, albo strzelać płomieniami z rąk. To bardzo nierówna rzecz – główny bohater wie o tym najlepiej, ponieważ należy do pechowych 20%. Nie ma mocy, ale wciąż bardzo marzy o zostaniu bohaterem, ponieważ tutaj jest to pełnoprawny zawód, dzięki któremu świat trzyma się w ryzach. Dzięki swojej odwadze staje przed pewną szansą i zaczyna swoją drogę na szczyt, jednak cały czas ma pod górę (jak na prawdziwego protagonistę przystało). Jego determinacja i klasyczne przesłanie filmów bohaterskich „Ty też możesz zostać bohaterem" jest inspirujące, ale to anime, to przede wszystkim opowieść o całej masie najróżniejszych ludzi, z najróżniejszymi umiejętnościami i charakterami. Twórcom udało się zbudować ciekawe relacje między nimi. Oryginalne moce, takie jak manipulowanie grawitacją wobec dotkniętych przedmiotów, czy możliwość tworzenia nieożywionych przedmiotów z własnej tkanki tłuszczowej, pobudzają wyobraźnię do przeróżnych teorii i fantazji.

Zawsze kiedy wyobrażałem sobie siebie z supermocami, to zamiast o walce z grupą przeciwników, myślałem raczej o codziennym zastosowaniu, o zabawie z nimi, bo przecież „supermoce są super". Czegoś w tym rodzaju możemy doświadczyć w Akademii Bohaterów. Można powiedzieć, że większość postaci jest pod tym względem jak najnowszy Spiderman, a każdy lubi nowego Spidermana, (więc idźcie to obejrzeć, nawet jeśli to „dziecinna chińska bajka"), bo przecież koniec końców fajnie jest być dzieckiem! W najbliższą sobotę wyemitowany zostanie ostatni odcinek trzeciego sezonu. Myślę, że to dobry moment na zabranie się za ten tytuł, gdyż czekanie przez tydzień na 20-minutową bajkę to prawdziwa męka. Chociaż czekanie na następny sezon potrafi być jeszcze gorsze… Mam nadzieję, że zakończą jakimś zawieszeniem akcji.

„ŚLEPE POSŁUSZEŃSTWO"

Od jakiego czasu trwa już rok szkolny. Dla wielu jest to czas wielkich nerwów. Dla jednych wynika to ze zmiany szkoły i nowych znajomości, inni już czują przedmaturalny stres. Według mnie, nic nie poprawia samopoczucia tak, jak dobra książka w długie jesienne i zimowe wieczory. Z tej okazji chciałabym serdecznie polecić jedną, którą miałam okazję niedawno przeczytać. „Ślepe posłuszeństwo" to debiutancka powieść amerykańskiej pisarki Debry Ginsberg, która wyróżnia się na tle innych powieści. Jej wyjątkowość polega na tym, że oprócz losów głównej bohaterki, opowiada także o innych książkach.

Angel Robinson z przyczyn od siebie niezależnych, zostaje zmuszona do natychmiastowej zmiany zajęcia. Praca w księgarni była dla niej idealna, ponieważ kobieta uwielbia książki ponad wszystko na świecie. Z tego powodu jej wybór pada na znaną agencję literacką. Angel zostaje asystentką Lucy Fiammy, do której należy firma. Do jej zadań, oprócz odbierania telefonów i umawiania spotkań, należy również czytanie rękopisów książek, które wysyłają do niej pisarze. Czytelnicy wraz z Angel poznają pierwsze strony nadesłanych powieści i śledzą pracę kobiety podczas ich poprawiania i późniejszego wydawania. To już samo w sobie jest niecodziennym zabiegiem, ponieważ w jednej książce mamy okazję zacząć ich kilka. Drugą sprawą jest otrzymanie przez bohaterkę rękopisu o tytule „Ślepe posłuszeństwo". Tajemniczy mężczyzna, nie trzymając się zasad obowiązujących w agencji, wysyła Angel kolejne rozdziały, na co jej szefowa reaguje ogromnym entuzjazmem, ponieważ *mogłaby to być znakomita reklama. Z tego powodu kobieta musi kontynuować współpracę z autorem* nawet wtedy, gdy zdaje sobie sprawę, że książka opisuje ją samą oraz jej życie, nie pomijając przy tym jego fragmentów, których bohaterka nie chciałaby ujawniać. Przez nową pracę, która pochłania cały jej czas, a także stres towarzyszący poszukiwaniom autora „Ślepego posłuszeństwa" Angel zaczyna mieć poważne problemy w związku oraz zaniedbuje dotychczasowe znajomości po to, by móc nawiązać nowe. Wszystko to przeplatane kolejnymi rozdziałami niezwykłej książki, z która bohaterka nie chce mieć nic wspólnego. Powieść być może nie obfituje w akcję, nie doświadczymy tutaj żadnych pościgów ani scen detektywistycznych, których można by się spodziewać po opisie. Znajdziemy za to parę wątków miłosnych, do samego końca niewyjaśnionej zagadki, wielu zwrotów akcji i przede wszystkim niecodziennej formy poprowadzenia fabuły. Historia nie jest przewidywalna, więc czytelnik długo zastanawia się, kto okaże się przyczyną kłopotów Angel, jak potoczy się jej życie i co zdecyduje się zrobić w sprawie swojej kariery. Skłamałabym, gdybym powiedziała, że cały czas czytałam ją z zapartym tchem, ponieważ wiele jest tutaj scen z życia codziennego, jednak nie męczyło mnie to, jak często zdarza się to w innych lekturach. Mimo że spokojna, ta książka zapewnia wiele wrażeń i nie pozwala się nudzić. Jeżeli macie trochę czasu, zdecydowanie polecam, byście zapełnili go „Ślepym posłuszeństwem".

„PLAGA SAMOBÓJCÓW"

Ludzie są okrutnymi istotami. Jeśli nie umiemy czegoś objąć rozumem, zaczynamy w to ingerować, aż w końcu to niszczymy.

Samobójstwo jest tajemnicą psychologiczną od wielu lat. Jego przyczyny są często trudne do wykrycia. Wielu młodych ludzi nie radzi sobie ze swoimi problemami, więc posuwa się do ostateczności, aby uniknąć cierpienia. Amerykańska autorka Suzanne Young w swojej debiutanckiej powieści pt. „Plaga samobójców" porusza właśnie tematy związane ze śmiercią wśród nastolatków. Zanim przejdę jednak do szczegółowego opisu książki, chciałabym napisać kilka słów o jej autorce. Suzanne Young od zawsze interesowała się literaturą. Nie wyobraża sobie życia bez czytania. Obecnie mieszka w Arizonie i uczy w szkole angielskiego. W jednym z wywiadów, odpowiadając na *pytanie, co ją zainspirowało do napisania serii pt. "Program", odpowiedziała, że na początku zaczęła* pisać zwykłą historię o dziewczynce, która przeżyła próbę samobójczą. Opisywała reakcje jej kolegów i koleżanek po tym, jak wróciła do szkoły. Jednak czegoś jej w tej powieści brakowało. Pewnego dnia zobaczyła w telewizji reklamę jakiegoś leku, którego efektem ubocznym mogły być myśli samobójcze u młodych dorosłych. I właśnie to zainspirowało ją do stworzenia tej niesamowitej fabuły. Książka pt. „Plaga samobójców" jest pierwszą z dwóch części serii pt. „Program". Opowiada o dwójce 17-latków. James i Sloane są parą i kochają się nad życie. Jednak w Ameryce wybucha epidemia samobójstw. Rząd, aby uniknąć kolejnych zgonów, otwiera tzw. Program, który ma na celu pomóc młodym, zakompleksionym ludziom. Jednak sposób jego działania jest bardzo radykalny i drastyczny. Osoby potraktowane programem tracą prawie całą pamięć. Po opuszczeniu ośrodka zaczynają całkowicie nowe życie. Żaden człowiek nie powinien być pozbawiony swoich wspomnień, nawet tych najboleśniejszych. Właśnie z tego powodu Sloane i James robią wszystko, aby uniknąć Programu. Oboje tłumią swoje prawdziwe uczucia i emocje. Mają tylko siebie. Tylko sobie mogą zaufać. James obiecał jej, że nic im się nie stanie, a Sloane ślepo wierzy, że miłość wygra wszystko. Niestety z dnia na dzień stają się słabsi. Coraz trudniej im skrywać swoje prawdziwe twarze bo dopada ich depresja. A wkrótce trafiają do Programu.

„Plaga samobójców" jest to mroczna, tajemnicza i melancholijna, zdecydowanie najlepsza dystopia jaką w życiu przeczytałam. Chuck Palahniuk napisał kiedyś, że najlepszą metodą na zbudowanie napięcia, jest kazać bohaterowi tonąć. Wrzucić go do wody, nie dać możliwości złapania oddechu, kazać zmagać z uciekającym czasem. Tak właśnie postąpiła w swojej książce Suzanne Young. Z rozdziału na rozdział bohaterowie zmagają się z coraz większym bólem, strachem i zagrożeniem. Czytając tę powieść, nie mogłam się od niej oderwać. Wiele razy czułam się tak, jakbym to ja przeżywała tę historię razem z jej bohaterami. Po skończeniu pierwszej części czułam niedosyt, dlatego od razu sięgnęłam po drugą. Szczerze mówiąc, z pewnością mogę stwierdzić, że pierwsza część była lepsza. Suzanne Young posługuje się lekkim piórem, przez co książka jest łatwa w odbiorze. Uważam, że powieść jest kierowana do ludzi wrażliwych, o wielkim sercu. Książka pt. „Plaga samobójców" jest zdecydowanie godna polecenia. Mnie ona bardzo wzruszyła, zainspirowała i dała do myślenia.

HOROSKOP NA PAŹDZIERNIK

BARAN: Twoi bliscy będą Cię potrzebować. Możliwe, że zwrócą się do Ciebie o pomoc, a Ty nie powinieneś im jej wtedy odmówić. Wykorzystaj swoją energię w dobrym celu.

BYK: *Czas przemyśleć sprawy Twoich finansów. Znajdź sposób na oszczędzenie większej ilości* pieniędzy, bez większych wydatków. Możesz także czuć się bardziej zmęczony.

BLIŹNIĘTA: Wszystko zwalnia, a Ty możesz stać się humorzasty. Podejdź do tego z zimną krwią, a jeśli ktoś Cię zdenerwuje, nie wdawaj się w kłótnie, bo później możesz tego żałować.

RAK: To może być naprawdę Twój miesiąc, jeśli tylko wyjdziesz ze swojej bezpiecznej skorupy. Znajdź nowe hobby, poznaj nowych ludzi, spróbuj nowych rzeczy. Uważaj jednak na kłótnie z bliskimi.

LEW: Twoja ciężka praca przez ostatnie miesiące w końcu przyniesie efekty. Oczekuj rad od ludzi wokoło, mogą Ci one pomóc osiągnąć Twój cel. Wszyscy będą się czuć wyjątkowo dobrze w Twoim towarzystwie.

PANNA: Czas nareszcie przyznać przed samym sobą, że jesteś dobrą osobą. Opuść swą strefę komfortu i zrób rzeczy, które planowałeś od dawna, ale brakowało Ci do tego odwagi.

WAGA: Chcesz wiele osiągnąć i możesz to zrobić, ale musisz wiedzieć, że kluczem do sukcesu są dwie rzeczy - cierpliwość i determinacja. Skup się nie tylko na celach zawodowych, pamiętaj też o życiu prywatnym.

SKORPION: Czujesz natłok obowiązków? Daj sobie chwilę wytchnienia, koniec końców i tak Ci się uda. Nie chowaj swoich uczuć- może to poskutkować albo nowym związkiem, albo nagłą poprawą stanu obecnego.

STRZELEC: Zawsze wszystko Ci wychodziło, ale ostatnio czujesz, jakby ten czas już się skończył? Spokojnie, to tylko przejściowy okres. Pozwól rzeczom dziać się tak, jak same chcą.

KOZIOROŻEC: Powiedzenie "raz na wozie, raz pod wozem", idealnie opisuje ten miesiąc. Pamiętaj, aby nie tracić wiary w to, że będzie lepiej. Zastanów się, czy naprawdę potrzebujesz tego, co chcesz kupić.

WODNIK: Jeżeli wszystko wydaje Ci się bezsensowne – spokojnie, to normalne. Bardzo możliwe, że ludzie wokół Ciebie zaczną Cię drażnić swoim zachowaniem, ale Ty musisz być ponad tym. Nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli.

RYBY: Wszystko idzie dobrze. Ciesz się tymi chwilami i nie myśl za dużo, bo nagle zaczniesz *niepotrzebnie komplikować proste sprawy. Wykorzystaj we właściwy sposób swoją* kreatywność.

CO WAS CHŁODZI?

Jesienny melancholijny dzień, sam nie wiesz co ze sobą zrobić... Pewnie cały dzień spędzisz w domu na kanapie, jedząc popcorn i oglądając jakiś film na Netfliksie... STOP! WYJDŹ Z DOMU! Mam dla Ciebie propozycję kilku wydarzeń. Na pewno któreś z nich przypadnie Ci do gustu!

PAŹDZIERNIK:

05. godz. 17 - Spektakl "Jaskiniowcy" w ŁDK-u
08. godz. 19 - Koncert Krzysztofa Zalewskiego w Teatrze Wielkim
12. godz. 18 - Wielka Trasa Stand-up w Teatrze im. Stefana Jaracza
13. godz. 20 - Koncert zespołu ORGANEK w Klubie Wytwórnia
14. godz. 21- Koncert Błażeja Króla w Klubie Wytwórnia
17-18. godz. 10-18 - Łódzkie Regionalne Targi Pracy i Rozwoju Osobistego w Sali Expo
20. godz. 16 - The Royal Moscow Ballet w Klubie Wytwórnia
24. godz. 19 - Koncert Sławomira w Zgierzu
25. godz. 18 i 21 - Wielka Trasa Stand-up w Teatrze im. Stefana Jaracza
27. godz. 16 - Koncert Sylwii Grzeszczak w Atlas Arenie
30. godz. 17:30 - Kabaret Neo-Nówka „Kazik sam w domu" w Teatrze Muzycznym

LISTOPAD:

02. godz. 20 - Koncert Kultu w Klubie Wytwórnia
05. godz. 19 - Koncert Korteza w Klubie Wytwórnia
08. godz. 19 - Koncert Natalii Nykiel w Klubie Wytwórnia
08. godz. 18 - Urszula - jubileuszowy koncert w Klubie Scenografia
17. godz. 20 - Koncert Pidżamy Porno w Klubie Wytwórnia
18. godz. 16 - Kabaret Ani Mru Mru: „Ostatnie takie trio" w Teatrze im. S. Jaracza
21. godz. 17 - Teatr Piasku Tetiany Galitsyny „Mały Książę" w Filharmonii Łódzkiej
27. - Koncert: Slayer w Atlas Arenie
30. godz. 19:30 - Koncert: Beata i Bajm w Atlas Arenie
30. godz. 20 - Koncert Pawła Domagały w Klubie Wytwórnia
31. godz. 20 - Koncert Fisz Emade w Klubie Wytwórnia

Skład redakcji gazetki szkolnej
Redaktor naczelna: Karolina Słodkowska
Nauczyciel koordynujący (Redaktor naczelna): prof. Dorota Tomala
Zastępca redaktora naczelnego: Zuzanna Mrowińska
Sekretarz: Katarzyna Witek
Redakcja: Natalia Sajpelt, Martyna Karaszkiewicz, Alicja Jeneralczyk, Marta Plicha, Ania Drożdżyńska,
Kacper Olszewski, Oliwia Bąk, Julia Grzegorczyk, Julia Suliga,
Marcelina Światła, Cycylia Szczepaniak,
Martyna Kowalińska